

Jerzy Śliziński

Z materiałów do dziejów pierwszej emigracji braci czeskich do Polski

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 43/1-2, 635-639

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY ŚLIZIŃSKI

Z MATERIALÓW DO DZIEJÓW PIERWSZEJ EMIGRACJI BRACI CZESKICH DO POLSKI

Jest rzeczą osobliwą, że w XVI wieku, kiedy napisano w Czechach dużą ilość bardzo wartościowych utworów w języku rodzimym, wydawano jednak przeważnie modne utwory łacinizujących humanistów albo przekłady, których strona językowa nie zawsze stała na wysokości zadania. Mistrzowskie utwory literatury czesko-braterskiej krążyły przeważnie tylko w odpisach po izbach wiejskich i dopiero w wiekach późniejszych niektóre z nich wydawano drukiem. Znaczna ilość utworów w rękopisie zaginęła albo znamy tylko pewne ich fragmenty cytowane w dziełach zachowanych.

Pamiętny w dziejach Jednoty braci czeskich jest rok 1548, w którym pewna ilość braci¹ wygnana przez Ferdynanda I, nie wiedząc „...kam se spíše obrátiti než k účastníkům téhož jazyka, k Polákům”², znalazła azyl w Polsce.

Jarosław Bidlo pisze w swej do dziś dnia podstawowej pracy³: „O počátcích Jednoty bratrské ve Velkopolsku, především v Poznani a jejím okolí nemáme téměř žádných současných zpráv”... Z tego względu odnalezienie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie rękopisu *Krátké vypsání o vyhnání Bratří z Čech za krále Ferdinanda prvního, leta 1548 a co se s nimi v Polště a v Prusích dalo* mieć może istotne znaczenie dla historyków literatury i historyków zajmujących się danym okresem. Rękopis ten, odpis starszego anonimowego utworu prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku, sporządzony przez brata czeskiego kryjącego się pod

¹ J. A. Komenský w *Stručná historie cirkve slovanské* podaje „okolo dziesięć set dusz ze 120 wozami”.

² *Ibidem*.

³ Jarosław Bidlo, *Jednota bratrská v prvním vyhnání (1548—61)*. Praha 1900, s. 257.

inicjałami JHB, w Lesznie w roku 1630, pochodzi z biblioteki Schafgottschów w Cieplicach. Rękopis zawierający 51 kart opisuje interesujące szczegóły historyczne z lat 1547 — 1548⁴ oraz tulaczkę emigrantów czeskich przez Śląsk do Wielkopolski i ich przybycie do Poznania.

Autor oryginalnego rękopisu nie jest jednym z tych, którzy w roku 1548 opuścili ziemię czeską. Informacje, które opracował w swoim dziele, otrzymał, jak podaje, od „starých”, mianowicie od „br. Rokytova otce, Žateckého starého i Boleslavského ...Též od br. Václava Berky otce i matky jeho, od Kaudelky starého bratra, Cephasového bratra”⁵ i od ojca swego własnego, który będąc młodzieńcem odprowadzał wygnanych braci z Czech aż do Poznania, „na koniu pana Arnošta Krajíře z dostatecznym uzbrojeniem”. Autor utworu nie jest więc emigrantem z roku 1548, lecz zbiera skrupulatnie w latach późniejszych materiał od wiarogodnych świadków i uczestników wędrówki braci z Czech do Poznania, i sumiennie go opracowuje.

W krótkim opisie wydarzeń historycznych w Czechach, które doprowadziły do wygnania braci zamieszkałych na terenach skonfiskowanych przez króla, autor *Krátkého vypsání...* poświęca stosunkowo dużo miejsca spotkaniu Arnošta Krajíře z Ferdynandem I. Krajír był jednym z czołowych panów Jednoty, który w roku 1546 odmówił królowi pomocy wojskowej, za co był więziony. W naszym tekście czytamy m. in.:

...Kdy po tym przyszedł do króla, [ten] pytał się go, o czym chce z nim mówić. Pan Krajír, podziękowawszy najpierw za audiencję, powiedział: Miłościwy królu, proszę, by JKM raczyła sobie przypomnieć przyrzeczenie dane w Borze Brandyskim panu Konradowi Krajířovi, ojen mojemu..., że gdy racycie objąć władzę Królestwa Czeskiego, racycie potomkom jego dobrze czynić. Jeżeli to jest możliwe, niech teraz i ja, syn jego, z tego korzystam... Król Ferdynand, zanim jeszcze pan Krajír przestał mówić, zaczął płakać, aż z oczu popłynęły mu łzy na twarz... Król, popatrzwszy wokół siebie, w górę, a najwięcej na dół, kiedy skończył [Krajír] mówić, przez chwilę milczał. A po tym powiedział: „Bolesław [miasto w Czechach północnych] niech tam”. I podał ręce panu Krají-

⁴ Wydarzenia 1547 roku spowodowały powstanie sławnego dzieła Jana Blahoslava (1523—1571) pt. *O původu Jednoty Bratrské řádu v ní*.

⁵ Rękopis pamiętnika Piotra Cephasa z XVII w. znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Por. M. Wajsbłum, *Ex regestro arianismi. Reformacja w Polsce, VIII*, 1936; J. Śliziński, *Ordo Antistitum in Unitate Fratrum*. Slavia, 1951.

řowi [i] mřwił: „Dostaniecie. I do tego jeszcze wřořci bolesławskie”. Podczas tego stało tuż przed panem Krajřířem... trzech lub czterech kanoników, [ktřrzy] krřla ze wszech sił chcieli od tego odwieřć, by nie dawał Bolesława i innych jakichkolwiek wřořci, czy JKM raczy wiedzieć, że tam jest... gniazdo tego kacerstwa? Ale krřl krzyknął na nich gniewnie mřwiąc: „Już powiedzieliřmy. Niech będzie też coř po naszej wřoli, wszak już dosřć zrobiliřmy według waszej myřli”.

Na kartach 4a—8a autor opisuje żywo dzieje tułaczki wygnanych braci, zwracając szczegřłną uwagę na niebezpieczne przejřcie pasma gór pogranicznych, w ktřrych się wřowczas rořło od rozbřjników i band. W opisie przejřcia tych gór przez braci z Bydřowa, Chlumea i Litomyřla czytamy, że „...strach okrutny w tych górach przeżywali... gdy ujřzeli przed sobą zbrojnych jeřdźcřw... i nie myřleli inaczej, jak że są to włařnie ci, ktřrzy ich chcą obrabować i okrařć...” Paniczny strach ogarnął wszystkich. Matki przygarnęły dzieci do piersi i prořły Boga, by zmiřłwał się chociaż nad tymi niewinnymi. Wreszcie wysłano do tych jeřdźcřw czterech męzczyzn, aby ryzykując „wszystko i swoje gardła” dowiedzieli się, kim oni są i czego chcą. Okazało się, że to byli ludzie najęci przez panów kłódzkich, „...aby ich bronili, chronili i przeprowadzili ich przez te gřry, bowiem nie są ich nieprzyjaciřłmi, lecz przyjaciřłmi”.

Wtedy to na drogach řlaska powstała pieřń *Vysvobod' nás Pane Boże, z svřta hlubokého moře, z rozvodnilé jeho bouře*. Pieřń ta o treřci historycznej przedstawia w obrazach alegorycznych cierpienia braci. W niej (zawiera ona 69 wierszy i jest w cařści przytoczona przez autora *Krřtkého vypsání* ...) rozbrzmiewa równocześniew wstręt przeciwko zdemoralizowanemu klerowi, odraza do papieży i niezłomna wiara w zwycięstwo sprawiedliwořci. Pieřń ta, typowa pieřń chorałowa, nawiązująca do tradycji husyckich, nie posiada poważnej wartořci literackiej, jednak jej wartořć dokumentarna jest istotna.

Autor podkreřla w dalszym ciągu swego opisu, że podczas całej wędrowki braci ludnořć miejscowa odnosiła się bardzo przychylniew do wygnańcřw, karmiąc ich i udzielając im chętniew noclegu. Z następnich stron dowiadujemy się o podobnych przygodach emigrantřw z Turnowa i Brandysa, po drodze do Poznania, „...gdzie wřowczas też było dużo Luteranřw”. Na kartach 8a—9a autor notuje jeszcze szczegřły wydarzeń z 1548 roku, z okolicy czeskiego miasta Turnowa.

Jeżeli porřwnamy opis wędrowki braci według niniejszego tekstu z innymi jej opisami, ktřre zawierają přźniejsze źrřdła autorřw

czeskich, jak i polskich (czasem w formie cytowania fragmentów starszych tekstów), to wszędzie w żywych słowach przedstawiano niebezpieczne przejście pogranicznego pasma górskiego, w wariantach mało się różniących. Podkreślono również wszędzie bardzo przychylnie ustosunkowanie się ludności zamieszkującej tereny, przez które szły ofiary zwycięstwa strony rzymskiej. Jak już wspomniano, przytacza autor *Krátkého vypsání...* oprócz opisu przebiegu wędrówki (zawierającego i kilka ładnie opracowanych szczegółików, m. in. opowiadanie Tomasza Prachařa Boleslavskiego o rajtarach-widmach) tekst pieśni powstałej na obcych drogach⁶.

Natomiast brak w naszym tekście dat dotyczących odejścia braci z ojczyzny i ich przybycia do Poznania. Nie podano również liczby wygnanych braci. Braki te uzupełniają jednak inne, znane na ogół źródła. M. in. J. Bílek podaje, że w „*den sv. Víta*” (15 czerwca) bracia z Litomyśla ruszyli w drogę⁷, a Grat[ianus] Martinus (Gertichius)⁸ podaje datę przybycia braci do Poznania: „*Ipsa die Johannis Baptistae*” (24 czerwca). Trudniej ustalić dokładną ilość wygnanych braci. Tu różnią się dane liczbowe, wahając się w granicach od 800 do 900 osób. Bidlo jednak kwestionuje nawet liczbę 800, uważając ją za zbyt wysoką.

Chociaż na karcie 8 autor *Krátkého vypsání...* pisze: „...Co się po tym [po przybyciu do Poznania] dalej działo i dokąd się [bracia] stąd w różne strony [udali], a jak do Prus niektórzy się dostali i jakie mieli przygody, o tym znajduje się wiadomość poniżej”, to jednak nie dowiadujemy się niczego z tego utworu o dalszych losach wygnańców czeskich w Polsce. Karty 10a—51a naszego rękopisu zawierają bowiem „...pisma niektóre, od braci starszych... do króla i do innych osób, napisane w tymże czasie, które należą do tego opisu o wygnaniu i co się wtedy z braćmi działo”. Korespondencja ta z lat 1547—1548 zawiera odpisy 15 listów: 13 od braci starszych (autorem 6 listów jest Jan Augusta) do władz świeckich i członków

⁶ Bidlo, *o. c.*, s. 29: „Vyhnanci po cestě utěšovali se zpěvem i skládáním nových písní”; Z. Winter, *Život Čirkevní v Čechách*. Praha 1895, s. 107. „Na cestě do Poznaň utěšovali se vyhnanci zpěvem i skládáním nových písní, z nichž jedna začínala se slovy: *Vysvobod' nás, pane Bože, z světa hlubokého moře, z rozvodnile jeho bouře*”; v té písni byla i tato vyčítavá řádka: *Obyčej nastal potvorný, že vždy beránek pokorný musí býti elkům vinný* [dziesiąty wiersz pieśni]. *Opisy z Třeboně*, Arch. zemský“.

⁷ J. Bílek, *Jan Augusta...* Praha 1942, s. 80.

⁸ *De prima ecclesiarum unitatis fratrum in Polonia origine succincta narratio*. Rok 1649.

Jednoty oraz dwa od władz świeckich do braci. Czy listy te są znane i opublikowane, rzecz ta jest jeszcze do sprawdzenia⁹.

Na zakończenie tej krótkiej notatki należy stwierdzić, że autora rękopisu *Krátké vypsání...* cechuje obiektywizm. Przeciwników przedstawia na ogół bez nienawiści, uznaje władzę świecką króla i tym przypomina Jakuba Bílka (1516—1581), którego praca *Život Jana Augusty* była już kilkakrotnie wydana. Tak jak i Bílkowi, również i autorowi *Krátkého vypsání...* chodziło o przedstawienie historycznej prawdy. Styl tego utworu cechuje prawdziwość i prostota¹⁰.

Rękopis świadczy o wiekowej przyjaźni łączącej naród polski z narodem czeskim.

Za życzliwą pomoc i za cenne informacje serdecznie dziękuje nár. um. Ivanowi Olbrachtowi, prof. dr F. M. Bartošowi zam. dyr. dr F. Horákowi, kustoszowi Biblioteki Narodowej w Pradze oraz mgr.owi Horodyskiemu, kustoszowi Biblioteki Narodowej w Warszawie.

⁹ Korespondencja Jana Augusty zachowała się w tomie VII Akt Jednoty Bratrské, który dotychczas nie ukazał się jeszcze w druku. Niektóre pisma wydał J. Th. Müller w tłumaczeniu niemieckim.

¹⁰ Tom z odpisem *Krátkého vypsání...* zawiera jeszcze szereg innych odpisów dzieł literatury czesko-braterskiej. Odpisy te sporządzono dla Jerzego Sád-kovskiego ze Sloupna (na okładce tego tomu oraz drugiego, również zdeponowanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie, znajduje się monogram GSZS), przyjaciela Komenskiego. Przybył on wraz z autorem *Orbis pictus* w roku 1628 do Leszna. O kodeksach cieplickich por. m. in.: Glücklich *O historických dílech V. Budovce* (1911) oraz F. M. Bartoš, *Budovcová obrana Jednoty bratrské a svobody svědomí*. Theologia Evangelica, IV. Praha 1951, nr 2. Wzmianki o *Krátkém vypsání...* tam nie ma.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w Bibliotece Narodowej w Warszawie znajduje się rękopis pochodzący również z biblioteki Schafgottschów w Cieplicach, zawierający przekłady kilku dzieł literatury czesko-braterskiej na język niemiecki. Tam znajdujemy m. in. i przekład *Krátkého vypsání...* pt. *Kurtzer Extract aus dem Bericht von der Verjagung der Böhmischen Brüder aus Böhmen...*

O tych przekładach por. J. Müller, *Zweiter Bericht über meine Arbeiten...* 1884. Z tego właśnie niemieckiego przekładu czerpał Müller przy pracy *Geschichte der böhmischen Brüder*.